

ELŻBIETA DRUŻBACKA

**Pochwała lasów
i miłego w nich na
osobności życia
w stanie pasterskim,
od pewnej pasterki**

ELŻBIETA DRUŻBACKA

WIERSZE ŚWIATOWE

Pochwała lasów i miłego w nich na osobności życia w stanie pasterskim, od pewnej pasterki¹

Zważywszy życia ludzkiego obroty
Uchodzę w lasy i wesole knieje,
Mając w nich więcej gustu i ochoty.
Niech kto chce z mojej dzikości się śmieje,
Nie dbam nic na to; wolę z swej prostoty
Las anizeli świat pełen niecnoty.
Nie umiem bajek prawie² szeptać w ucho,
Łaciny nie znam, ni terminów prawnych,
Wody sprowadzić, tam gdzie było sucho,
O *Cyceronach* nie słyszałam sławnych;
Więc kto tych czasów w tej nie ćwiczon szkole
Niech pasie bydło albo kopie role.
Lasy kochane, zielone chłodniki
Drzewa przyjemny szum dające z siebie,
Trawy, pagórki, biegące strumyki,
Przy was niech mieszkam choć o suchym chlebie;
Zdrowszy mi napój z waszych źródeł żywych
Niż drogie trunki, gdy z rąk nieżyczliwych.
Jak ranna zorza swój rumieniec śliczny
Pokaże, rosa perłowe kropelki
Pozbiera, jużci pasterz okoliczny
Nie zaśpi, a ptak wyśpiewuje wszelki;
Ci trzody owiec żeną³ między wrzosa,
Te, mokre skrzydła otrzepują z rosy.
Wnet różnych głosów stroją instrumenta
Po drzewach skacząc wysoko, to nisko;
Krzykną roślejsze i drobne ptaszęta,
Bezpieczne, chociaż słuchamy ich blisko.
Za nic koncerty i włoskich nut sztuki,
Ich miłsze głosy bez mistrza nauki.
Odpocznie ptastwo, aż zaczną pasterze
Smutne wywozić dумы na fujarzy,
Inni zaś skoczne mazury na lerce⁴,
Tańcząc z nami każdy w swojej parze:
My wdzięczne pieśni śpiewamy koleją

Natura, Nauka

Sielanka, Wieś, Zdrowie,
Zabawa, Praca, Przyjaźń

Muzyka, Śpiew, Ptak

¹od pewnej pasterki — tu w znaczeniu: przez pewną pasterkę (napisana). [przypis edytorski]

²prawie — tu: poprawnie, prawidłowo. [przypis edytorski]

³żeną (daw.) — wyganiają. [przypis edytorski]

⁴lera — tu: lira. [przypis edytorski]

Lasy słuchają, a gaje się śmieją.
 Nie wiem co tęsknić⁵, pasąc owiec trzodę,
 Z pilnością strzedz⁶ ich potrzeba od wilka.
 Przebrnąwszy potok, oczyma powiodę,
 Aż pastereczek bieży⁷ ku mnie kilka;
 Z temi się witam, chwytając za szyje,
 Wnet jedna drugą szcześnie⁸, splecie, zmyje.
 Usiędziem sobie pod jaworem ciemnym
 Nad czystym źródłem pryskającej wody:
 Ze skał fontanny natura, foremny
 Kunsztem, zrobiła pasterzom ochłody;
 Nic nam słoneczny upał nie dokuczy
 Jawor zaszumi, a strumyk zamruczy.
 Zaczniemy mówić o naszych zabawach⁹,
 Na czym dzień cały przeminie godziną¹⁰:
 O pięknym kwieciu, w jakich rosną trawach;
 Ta powie; jest tu miejsce nad doliną,
 Na którym kwiaty w rozliczne kolory
 Kwitną posiane od Bogini *Flory*.
 Więc wszystkie w zawód bieżąc, jedna drugą
 Popchnie w bok, by się wyprzedzić nie dała;
 Ta w miękką trawę upadnie jak długą,
 Ta już tym czasem kwiatków nazbierała.
 Z tych wieńce wijąc głowy sobie strojem¹¹,
 O brylantowe korony nie stojem¹².
 Szczera wesołość, śmiech, żarty niewinne,
 Nikogo zgorszyć, owszem, cieszyć mogą;
 Prostoty naszej niech się uczą inne,
 Przystojnych zabaw z nami idą drogą.
 To co ma która, wybiera z koszyka,
 Jemy ser z chlebem i masło z jaszczyka¹³.
 Po tem bankiecie chcący trunku zażyć,
 Spieszno biegniemy do naszej piwnicy,
 Którą nad winne więcej trzeba ważyć,
 Czystej jak kryształ pod skałą krynicy:
 Z tej co dzień dzbanem pijąc nie ubywa,
 W pełni zostaje, nikt jej nie doliwa.
 Gdy już z południa słońce nie zbyt grzeje,
 Wychodzimy z gęstych lasów na krzewiny;
 Tam gdzie chłód miły od pagórków wieje
 Igramy¹⁴ w babkę pomiędzy jedliny,
 Patrząc przez niskie krzaczki i jałowce,
 Czy dobrze nasze napasły się owce.
 Samym wieczorem zbliżając ku domu¹⁵,
 Zganimy trzody społem do gromady;
 Poznają owce, co należy komu,

Jedzenie, Woda

⁵nie wiem co tęsknić — zdania eliptyczne; inaczej: nie wiem, co znaczy (co to jest) tęsknić. [przypis edytorski]

⁶strzedz — dziś popr. forma ubezdzwięczniona: strzec. [przypis edytorski]

⁷bieżyć (daw.) — iść, zmierzać w jakimś kierunku. [przypis edytorski]

⁸szcześnie — dziś popr.: szcesać; wycesać, uczesać. [przypis edytorski]

⁹zabawa (daw.) — zajęcie. [przypis edytorski]

¹⁰dzień cały przeminie godziną — dzień cały przeminie jak godzina. [przypis edytorski]

¹¹głowy sobie strojem — dziś: głowy sobie stroimy. [przypis edytorski]

¹²nie stać o coś — nie dbać o coś. [przypis edytorski]

¹³jaszczyk — tu: skrzynka. [przypis edytorski]

¹⁴igrać — bawić się. [przypis edytorski]

¹⁵ku domu — dziś popr. forma C.lp: ku domowi. [przypis edytorski]

Bierzemy swoje bez swaru¹⁶, bez zwady:
 Żadna nie zbłądzi do cudzej owczarnie¹⁷,
 Każda do swego sałazu¹⁸ się garnie.
My zaś pasterki do chaty chróścianej¹⁹
 Nad pałac cichszej spieszym na spoczynek;
Mleka siadłego²⁰ na misce glinianej
 Podjadzyszy²¹, nie śląc po mięso na rynek;
 Nie psują takie potrawy żołądka,
 Dłużej my niż pan żyjem, niebożątka.

Jedzenie, Zdrowie, Pozycja
społeczna

¹⁶swar — kłótnia. [przypis edytorski]

¹⁷do (...) owczarnie — dziś popr. forma D.lp r.ż.: do owczarni. [przypis edytorski]

¹⁸sałaz — dziś popr.: szałas; daw. chatka pasterska. [przypis edytorski]

¹⁹chróściany — dziś popr.: chruściany. [przypis edytorski]

²⁰mleko siadłe — dziś popr.: mleko zsiadłe; kwaśne mleko. [przypis edytorski]

²¹podjadzyszy — dziś popr. forma imiesłowu przysł.: podjadłszy. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/druzbacka-wiersze-swiatowe-pochwala-lasow-od-pasterza>

Tekst opracowany na podstawie: Poezye Elżbiety Drużbackiej, Tomik I, Lipsk, u Breitkopf et Haertel, 1837 ([s.l. : s.n.])

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Oftusek.

Okładka na podstawie: SHEPHERD OF THE MONASTERY, Alessandro Galantucci, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.